

Legenda argentyńskiej piłki, ale zarówno symbol Fiorentiny oraz najskuteczniejszy gracz w historii klubu. Mowa oczywiście o **Gabrielu Omarze Batistucie**, który przez 9 lat we Florencji strzelił w barwach Fiorentiny 168 bramek ligowych (207 we wszystkich rozgrywkach) co uczyniło go najlepszym strzelcem ligowym w całej historii klubu.

Trudne początki Mistrza

Gabriel Omar Batistuta urodził się 1 lutego 1969 roku w Reconquista w Argentynie. Jako młody chłopak Gabriel nie myślał poważnie o piłce nożnej, gdyż bardziej pasjonowała go koszykówka. Losy popularnego Batigola potoczyły się jednak inaczej i w 1988 roku trafił do Newell's Old Boys, dla którego rozegrał 24 spotkania, w których strzelił 7 bramek. Rok później 20-letni wówczas Batistuta został nowym graczem słynnego River Plate, gdzie jednak rozczarował strzelając zaledwie 4 bramki w 21 meczach. Szansę do odbudowania się dostał w odwiecznym rywalu River, gdyż w Boca Juniors Batistuta strzelił już 13 bramek w 30 spotkaniach, co sprawiło, że talent piłkarza dostrzegli wysłannicy Fiorentiny, którzy w 1991 roku ściągnęli Batigola do Florencji za 2,3 mln dolarów.

Jak został symbolem Fiorentiny?

We Florencji od razu czuł się doceniony i lubiany przez fanów. W swoim pierwszym sezonie w barwach Fiorentiny Batistuta rozegrał 27 spotkań, w których strzelił 13 bramek. Wówczas Viola zajęła 12 miejsce w Serie A. Kolejny sezon miał zwiastować lepsze czasy dla klubu, gdyż nowymi graczami zespołu został m.in. Steffan Effenberg czy Brian Laudrup. Co ciekawe mimo znanych nazwisk i dobrej gry w wykonaniu Batigola, który w 32 meczach strzelił 16 bramek Fiorentina zajęła 16 miejsce w lidze i zaznała goryczy spadku do Serie B. Mimo spadku do niższej ligi Batistuta został wierny Fiorentinie co spotkało się z uwielbieniem go ze strony fanów. W drugiej lidze Batistuta wystąpił w 26 meczach, a do bramki przeciwnika trafił 16 razy. Jego bramki wystarczyły, aby pomóc Fiorentinie wrócić do piłkarskiej elity we Włoszech. Kolejny sezon był chyba najlepszym podczas pobytu Batigola we Florencji, gdyż w 32 spotkaniach silny napastnik aż 26 razy wpisywał się na listę strzelców co sprawiło, że został najlepszym strzelcem Serie A w sezonie 1994/95. Pierwsze poważne sukcesy wywalczone z Fiorentiną miały rok później, gdy Batistuta mógł świętować zdobycie Pucharu Włoch oraz Superpucharu Włoch. W całych rozgrywkach Batistuta zdobył 19 bramek w lidze oraz aż 8 w Pucharze Włoch. W kolejnym sezonie Fiorentina za sprawą Toldo, Rui Costy czy właśnie Batistuty zdołała awansować do półfinału Pucharu Zdobywców Pucharów, gdzie jednak ulegli Barcelonie. Kolejne lata to również prawdziwy popis strzelecki w wykonaniu Gabriela, który w latach 1997-2000 strzelił w samej Serie A 65

bramek dla Fiorentiny. W tym czasie Batigol miał okazję występować z Violą w Lidze Mistrzów, gdzie pomógł pokonać m.in. Arsenal. W całym swoim okresie występów na Artemio Franchi Batistuta rozegrał dla Fiorentiny 331 spotkań, w których strzelił zawrotną liczbę 207 bramek. W 2000 roku doszło jednak do bolesnego transferu z udziałem Batistuty. Problemy finansowe Fiorentiny zmusiły do sprzedaży Batigola, który z bólem serca zamieniając Florencję na Rzym, gdzie został nowym zawodnikiem AS Roma. Do wiecznego miasta trafił w wieku 31 lat za 32,5 mln euro.

Spełnione marzenia

Już podczas pierwszego roku po opuszczeniu Fiorentiny Batistuta spełnił swoje marzenie w postaci zdobycia mistrzostwa kraju. W sezonie 2000/01 Gabriel zdobył 20 bramek w Serie A co pozwoliło na wywalczenie mistrzowskiego tytułu z Romą. Następne lata nie były już dla niego udane, gdyż w Rzymie stał się zaledwie rezerwowym, a w styczniu 2003 roku został wypożyczony do końca sezonu do Interu Mediolan. W barwach Nerroazzurich wystąpił w 12 spotkaniach, w których zdobył 2 bramki. Batistuta karierę kończył w katarskim Al- Arabi SC, gdzie w 23 spotkaniach zdobył dla klubu 27 bramek co pozwoliło mu na zostanie królem strzelców tamtejszej ligi. Fantastyczny napastnik wiele razy podkreślał, że we Florencji czuł się wspaniale i gdyby nie trudna sytuacja finansowa Fiorentiny nigdy nie opuścił by klubu. Jego odwiecznym celem było zdobycie mistrzostwa Włoch z Fiorentiną. Sam wielokrotnie podkreślał, że podczas swojej kariery odmawiał przenosin do Barcelony czy Manchesteru United. Bycie kimś cenionym we Florencji było dla niego bezcennym uczuciem.

Reprezentacja

W reprezentacji Albicelestes zadebiutował 27 maja 1991 roku w zremisowanym meczu przeciwko Brazylii 1:1. Z reprezentacją Argentyny Batistuta świętował zdobycie 3 trofeów. Dwukrotnie zdobywał Copa America najpierw w 1991 roku w Chile oraz dwa lata później w Ekwadorze. W 1992 roku zdobył również Puchar Konfederacji, który odbywał się w Arabii Saudyjskiej. Ogółem Batistuta rozegrał w barwach swojego kraju 78 spotkań, w których zdobył 56 bramek co czyni go najlepszym strzelcem w historii Argentyny.

Normalny facet

W wieku 21 lat Gabriel poślubił swoją wybrankę Irinę Fernandez, której jest wierny do dnia

dzisiejszego. Irina początkowo była jego koleżanką ze szkoły, ale dopiero po dłuższym czasie odwzajemniła uczucia do niego. Media i tabloidy nigdy nie potrafiły zarabiać na życiu prywatnym Batistuty, gdyż skandale były mu obce. Dla mediów był nudny, nigdy nie zdradził żony był i jest przykładem do naśladowania. Bardzo lubi grać w tenisa, ponoć od czasu do czasu bierze udział w amatorskich zawodach. Jest również uzdolnionym wokalistą, zaś jego idolami są Sting, Phil Collins czy Bruce Springsteen. W wolnym czasie lubi także łowić ryby czy uczestniczyć w polowaniach. A co dzisiaj porabia Gabriel Batistuta? Z powodzeniem piastował funkcję dyrektora sportowego Colon Santa Fe.